

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Piątek, dnia 9 marca 1923 r.

Cena numeru
500 mk.

Cena prenumeraty

w Łodzi

Miesięcznie mk. 11,00

Z przes. poczt.

Miesięcznie „ 12,500

poza Łodzią egz. 500

Konto Pocztow. Kasj

Oszczęd. 60594.

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem.

Prenumerata dla urzędników państw. i robotników (za okazaniem legitymacji)
w administracji „Rozwoju“ 15 proc. zniżki.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Zwiłoka w sprawie naszych granic wschodnich.

(wp) Z powodu choroby Ambasadora angielskiego nie odbyło się wczoraj posiedzenie Rady Ambasadorów. Z tego też powodu prace konferencji, dotyczącej wschodniej granicy Polski, mogą ulec kilkudniowej przerwie.

Zarzuty przeciw posłowi Jakowińskowi.

(wp) „Gazeta Warszawska“ doniosła, że pos. Jakowińsk, członek Klubu Białoruskiego jest agentem rządu kowieńskiego. Zapytany w tej sprawie przez dziennikarzystę p. marszałek Rataj oświadczył, że żadnych dokumentów prócz wycinków z pism kresowych nie otrzymał. Co do jakichkolwiek zarządzeń p. marszałka w tej sprawie, to wedle regulaminu ingerencja marszałka czy też Sejmu możliwa jest dopiero wówczas, gdy władze sądowe zwrócą się do Sejmu z odpowiednimi wnioskami.

O wydanie posłów.

(wp) Komisja regulaminowa rozpatrywała szereg spraw o zawieszenie postępowania sądowego przeciwko posłom: Podhorskiemu, Paszczakowi i Komarewiczowi oskarżonym z art. 129 K K, Barlińskiemu, oskarżonemu przez p. Krennickiego o ujemną krytykę jego osoby w związku z zajęciami na placu Trzech Krzyży, Falkowskiemu oskarżonemu o obrazę w druku defenzywy w Będzinie, Langnerowi i Szapielowi, oskarżonym w związku z zajęciami na tle wyborów.

Wnioski referentów pos. Z. Seydy, ks. Kaczyńskiego i Liebermana o zawieszenie postępowania karnego przeciw tym posłom zostały przyjęte.

Dwie koncepcje utrwalenia rządu.

(wp) Obecnie w dosyć gorącej sytuacji sejmowej, a to ze względu na dyskusję skarbową, omawiane są w kołach politycznych dwie koncepcje. Pierwsza to możliwość bezpośrednich rokowań prawicy z prezesem ministr. Sikorskim, druga druga zaś wzmocnienie większości obecnej.

Te dwie kombinacje mają być aktualne już w dniach najbliższych.

Zmiany w gabinecie.

(wp) W najbliższych dniach oczekiwane są zmiany personalne w łonie gabinetu. Ustąpić mają: minister przemysłu i handlu Ossowski, minister rolnictwa Mościcki i ewentualnie minister kolei Zagórny - Marynowski.

Groźby p. Piotrowskiego.

(wp) Poseł Z. Piotrowski z PPS, znany na Kujawach agitator i podżegacz służby folwarczej, zamieszcza w „Robotniku“ artykuł podburzający do strajków i zaburzeń rolnych. Ton artykułu niebawale demagogiczny dochodzi do punktu kulminacyjnego, gdy poseł Piotrowski grozi paleniem stogów zboża niewymłóconego, stojących jeszcze na polach.

Tego rodzaju podżeganie do wybryków o charakterze wyraźnie antypaństwowym i antyspołecznym w ustach posła, jest faktem nie slychanym, który opinia publiczna winna sobie zapamiętać.

W sprawie więźniów politycznych ukraińców.

(wp) Na wczorajszym posiedzeniu komisji prawniczej pos. Podhorski zgłosił do ministra sprawiedliwości zapytanie w sprawie więźniów politycznych ukraińców we Lwowie, którzy w liczbie 100-tu znajdują się pod śledztwem od sześciu miesięcy i są traktowani narówni z pospolitymi więźniami. Minister przyrzekł zbadać tę sprawę.

„Hurtownia Spółdzielcza T-wa Rozwój“

RODAKU! Nabywaj udziały Hurtowni Rozwój
a zrobisz tem przysługę Ojczyźnie i Narodowi!

Udziały po 5000 mkp. sprzedaje: Bank Spółdzielczy, Andrzeja 8, Dom Ludowy, Przejazd 34 i Dyrekcja Okręg, Rozwój, Podleśna 4. 5757s5

Wykrycie spisku monarchistycznego w Bawarii.

SYNDYK ZWIĄZKU BAWARSKIEGO PRZEMYSŁU DUSZĄ SPISKU. ZAMACH MIAŁ BYĆ WYKONANY W POŁOWIE MARCA.

BERLIN 8 (wł) Donoszą tu: Z końcem lutego doszło do wiadomości władz bawarskich, iż cały szereg osobistości pozostających poza stronnictwami politycznymi uknuł spisek mający na celu dokonanie w najbliższych dniach zamachu na obecny ustrój państwowy w Bawarii.

Wiadomość ta wywołała olbrzymie wrażenie w całych Niemczech.

Z dobrego źródła podają następujące szczegóły o tym zamierzonym zamachu w Bawarii:

Ma się tu bez wątpienia do czynienia ze spiskiem bawarskich monarchistów. Duszą tego spisku był syndyk Związku Bawarskiego Przemysłu, dr. Kuhles. Dr. Kuhles jest szwagrem znanego monarchisty jen. hr. Bothmera, byłego przewodniczącego Bawarskiej Partji Monarchistycznej, której celem było, jak wiadomo, przywrócenie monarchji bawarskiej z kronprincom jako królem i oderwaniem Bawarii od reszty Niemiec.

Z powodu wykrycia spisku dr. Kuhles zastrzelił się wczoraj w swojej willi.

Plan zamachu przygotowany już od dłuższego czasu miał być wykonany w połowie marca. Dotychczas przedsięwzięła policja monachijska 15 aresztowań. Prócz tego mają być przeprowadzone liczne dalsze aresztowania.

Głównymi uczestnikami zamierzonego

zamachu są: prof. Fuchs i kapelmistrz Machaus, obaj z Monachjum. W spisku tym odgrywały także dużą rolę t. zw. Związki dla obrony Ojczyzny. Celem tego spisku miało być proklamowanie monarchji w Bawarii południowej i zrobienie z tej części podobnie jak to robiły swego czasu sowiety bawarskie ośrodka, do którego miała się zarazem przyłączyć reszta Niemiec. Ojcem całego tego planu był prof. Fuchs, b. właściciel Teatru Artystycznego, któremu przyrzeczono w nowym państwie stanowisko prezesa ministrów, podczas gdy dr. Kuhles miał zostać dyktatorem żywnościowym.

W ostatniej chwili donoszą, że został aresztowany także jen. hr. Bothmer. Dotychczasowe dochodzenia wykazały, że hr. Bothmer, który w czasie wojny światowej był dowódcą grupy wojsk we Wschodniej Małopolsce, brał udział w tym spisku monarchistycznym.

WIEDEN 8.3 (PAT) „Arbeiter Zeitung“ donosi z Monachjum w związku z dokonaniem tam ostatnio aresztowaniami, że z 15 aresztowanych 7 uwolniono. Aresztowany prof. Fuchs jest przyjacielem kpt. Erhardta, aresztowanego w Monachjum w listopadzie. Oprócz Erhardta gościł on u siebie także Luettwitza, który dziś jeszcze pod nazwą gen. Lorenza uwija się po południowych Niemczech.

Clagle podburzanie przeciw Francji.

PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA RZESZY NIEMIECKIEJ.

BERLIN 8 (wł) Jak donoszą z Lipska prezydent Rzeszy Ebert podczas zwiedzania Targów tamtejszych wygłosił przemówienie, w którym w sposób gwałtowny zwrócił się przeciw Francji. Ebert mówił między innymi:

„Gospodarze uzdrowienie świata jest kwestją bytu dla wszystkich ludów. Zgromadzeni obecnie w Lipsku licznie przedstawiciele zagranicy zrozumieją, jak niesłychane jest wzburzenie ludu niemieckiego, skoro musi patrzeć, że od kilku tygodni obcy, wojowniczy naród rządzi w najważniejszym ośrodku przemysłowym Niemiec i niszczy systematycznie produktywną

pracę ludności (!) Napad ten, jedyny w dziejach świata i niesłychany z powodu swej lekko-myślności, dokonany podczas pokoju w oczach świata, w którym rozbrzmiewają rozmowy o porozumieniu się narodów i wzajemnem przebaczeniu, wykonany został przeciw bezbronnemu (!) narodowi niemieckiemu. Jednak Niemcy nie zgodzą się nigdy na to, aby obszar Rury stał się łupem gospodarczym Francji, a ludność tamtejsza jej niewolnikami. Naród niemiecki chce być wolny, a wola ta jest mocniejsza aniżeli broń francuska“.

ODZNACZENIE MUSSOLINIEGO

RZYM 8 (wł) Prezydent ministrów Mussolini otrzyma jeszcze przed ślubem księżniczki Jolanty order D'Annunziaty, który daje mu tytuł kuzyna

na królewskiego. Order otrzymują osoby, które położyły szczególnie wielkie zasługi dla dobra narodu. Mussolini otrzyma ten order za uzyskanie dla Włoch Dodekanazu.

Pogłoski o wojnie z Rosją - nieuzasadnione.

WYWIAD Z P. JANEM DĄBSKIM.

WARSZAWA (AW) Prezes sejmowej komisji dla spraw zagr. pos. Jan Dąbski, udzielił wywiadu przedstawicielowi AW.

W sprawie uznania granic Polski przez mocarstwa, p. Dąbski oświadczył: Sprawa ta przedstawia się — ile mi wiadomo — pomyślnie, ponieważ zainteresowane mocarstwa miały się odnieść do inicjatywy naszego ministra spraw zagranicznych, w tej sprawie — nader życzliwie.

Wyjaśnienie sytuacji w tej kwestji oczekiwane jest w najkrótszym czasie. Jakkolwiek jest to sprawa tylko formalna, bo nasze granice są już ustalone faktycznie i prawnie przez traktat ryski — jednakże i ta „formalność” ma dla naszych interesów i dla opinji europejskiej wielkie znaczenie.

W sprawie Kłajpedy wielkie mocarstwa poniosły polityczną i moralną porażkę. Wielkie mocarstwa nie orientują się widać w tem, że Litwa jest wasalem i narzędziem polityki niemieckiej i rosyjskiej. Interesy polskie w Kłajpedzie nie zostały dostatecznie uwzględnione.

P. Dąbski nie wierzy w pogłoski o wojnie na Wschodzie, bo Polska prowadzi politykę nawskróś pokojową, a Rosja do wojny nie jest przygotowana, a zresztą wie, że wojna skończyłaby się katastrofą dla rządu sowieckiego.

Niemcy są obezwładnione przez zajęcie Rubry i na wojnę się nie odważą. Okupacja Rubry zmusi ich prędzej czy później do kapitulacji i zapłaty odszkodowań. Życzymy naszej sojuszniczce Francji na tem polu zupełnego powodzenia.

Idea pokoju zwycięża.

WARUNKI, NA JAKICH TURCJA ZGODZI SIĘ NA POKÓJ.

ANGORA 8 (PAT) Dyskusja w Zgromadzeniu Narodowym nad exposé rządowym zakończyła się wczoraj późno wieczorem. Znaczną większość głosów uchwalono votum zaufania dla rządu, upoważniając go do kontynuowania rokowań na następujących podstawach: Zniesienie systemu kapitulacji w dziedzinie finansów i sądownictwa, odroczenie uregulowania spraw ekonomicznych i finansowych oraz sprawy Mossulu, ewakuacja Karagaczu, przyjęcie wszystkich innych klauzul traktatu i domaganie się od Grecji wypła-

cenia odszkodowania dla dokonania odbudowy zniszczonych okolic Turcji Rada komisarzy przystąpiła już do redagowania kontrprojektu traktatu.

PARYŻ 8 (PAT) Dowiaduje się, że o ileby kontrproponycję rząd Angory były możliwe do uwzględnienia, rząd francuski byłby skłonny bliżej je rozpatrzyć i w razie gdyby je uznał za nadające się do dyskusji mógłby ewentualnie wznowić rokowania pokojowe bądź w Lozannie bądź też gdzieś indziej.

Hakata gdańska przeciw Polsce.

GWALTOWNE WYSTĄPIENIA SENATORA VOLKSMANA W SEJMIE GDANSKIM.

GDANSK 8 (PAT) Wczorajsze posiedzenie sejmiku gdańskiego było widowiskiem niesłychanie gwałtownych wystąpień przeciw Polsce. Prym w tej przeciwpolskiej kampanji dzierżył senator do spraw finansowych wolnego miasta, Volkman, który pozwolił sobie na wystąpienie na jakie przedstawiciel rządu gdańskiego nie powinien był sobie pozwolić w stosunku do państwa z którym rząd gdański jest tak ściśle złączony.

Senator Volkman, pruski tajny radca urzędnik pruskiego ministerstwa skarbu, wystąpił w obronie Gdańska i w tonie gwałtownym rzucił pod adresem Polski szereg ciężkich oskarżeń, zarzucając jej przedewszystkiem, iż nie spełnia swych fi-

nansowych zobowiązań wobec Gdańska, wynikających z tytułu rozrachunków, z powodu rzekomego niedotrzymania przez Polskę jej zobowiązań, musiał aż apelować do wysokiego komisarza Ligi Narodów i dopiero nacisk z tej strony, mówił senator Volkman, zmusił rząd polski do zadośćuczynienia żądaniom Gdańska (!)

W dalszym ciągu swego przemówienia senator Volkman mówiąc o żądaniu polskiem usunięcia kilka gdańskich urzędników celnych, którzy dopuścili się nadużyć zawołał: „P r e c z z r e k a m i o d g d a ń s k i e h w ł a d c e l n y c h !”.

Proces Fanny Dittner.

PRZESŁUCHANIE OSTATNIEGO ŚWIADKA.

LWÓW 8. 3 (AW) W szesnastym dniu rozpraw przeciwko Fanny Dittner przesłuchano ostatniego świadka, sędziego Fide, który w roku 1915, po wkroczeniu wojsk austriackich do Lwowa prowadził śledztwo sądowe przeciwko osobom, denun-

cjowanym przez oskarżoną. P. Fida złożył bardzo obciążające dla Dittner zeznanie.

Wyrok zapadnie prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

Sprawa sanacji skarbu w Sejmie.

SPRAWA „PODPISU” POSŁA KREPY.

WARSZAWA 8 (PAT) Na posiedzeniu 21-em Sejmu, przed porządkiem dziennym, poseł Wiewiórski zaprzeczył szerzonym w prasie pogłoskom jakoby umieścił podpis posła Krempe podczas nieobecności jego w Sejmie, a poseł Krempe oznajmił, że dowodów dostarczy marszałkowi, oświadczaając, że poszedł wówczas do min. wyznań religijnych z delegacją.

USTAWA O NAPRAWIE SKARBU.

Przystąpiono do pierwszego czytania ustawy o naprawie skarbu Rzplitej.

Posel Głabiński (ZNL) rozpoczął od stwierdzenia, że wniesiony przez rząd projekt naprawy skarbu już wywarł doniosły wpływ na życie ekonomiczne kraju, częściowo dodatni, częściowo ujemny.

DWIE DROGI NAPRAWY.

Zdaniem mówcy radykalna naprawa stosunków skarbowych dałaby się osiągnąć tylko przez założenie banku emisyjnego i wypuszczenie pieniędzy złotych. Lecz gdyby nawet wypuszczono złoto, to w naszych warunkach bez równowagi budżet państwa nie mógłby istnieć bez inflacji.

Drogą inną, zaleconą przez konferencje międzynarodowe, szczególnie brukselską jest wstrzymanie emisji i stabilizacja wartości pieniędzy papierowych.

PROJEKT RZĄDOWY I JEGO WADY.

Mówca przechodzi do omówienia metod, zalecanych przez rząd. Miernik teoretyczny, mianowicie towarowy, odpowiada sile nabywczej złotego polskiego. (Frank szwajcarski w

stosunku do towarów). Ta siła nabywcza jest u nas wyższa, gdyż naogół ceny artykułów, zwłaszcza tych, które mamy w większej ilości, są niższe, niż zagranicą.

Projekt rządu wywołał opozycję sfer bankowych, która jest w części uzasadniona.

POTRZEBA BANKU EMISYJNEGO.

Niedość jednak stwierdzić stały miernik. Trzeba jeszcze stwierdzić wartość środka obiegowego. Jest on niezbędny dla umożliwienia oszczędności, kredytu i t. d. Dla odrodzenia oszczędności potrzebny jest nietylko stały miernik, ale i wartościowy środek obrotowy. Celu tego nie dopniemy bez banku emisyjnego.

Proponowany miernik ma tendencje dobre i uzasadnione, ale i strony ujemne, o których musimy pamiętać. Nie podzielam całkowicie pesymizmu co do losu marki polskiej w razie wprowadzenia miernika. Marka zostanie, gdyż zwłaszcza wobec zwiększenia podatków zwiększy się popyt na pieniądz papierowy.

Przesadne są również obawy co do wzrostu drożyzny. Plan finansowy p. ministra jest właściwie ilustracją jego nadziei w razie przeprowadzenia zamierzonych podatków. Nie jest jednakże planem rzeczywistym, jako zbiór ogólników, niedostatecznie uzasadnionych. Jest zbyt optymistyczny, zwłaszcza w przewidywaniu na trzy lata, kiedy niewiadomo, jaki może być zakres nowych wydatków.

ZWIĄZEK LUD. NAR. NIEMA ZAUFANIA DO RZĄDU.

Zw. Lud - Nar. przedewszystkiem ma wiarę w naród, że będzie on miał dość siły, aby utrzymać niepodległość i wzmożenie skarbu. Ale nie mamy tej wiary do obecnego rządu i nie możemy udzielić mu pełnomocnictw.

MIERNIK ZŁOTY POWINIEN BYĆ PRZEJŚCIOWYM.

Pos. Osiecki w zasadzie zgadza się na wprowadzenie miernika, choćby i według projektu ministra Grabskiego. Twierdzi jednak, że miernik nie powinien być długo utrzymany, lecz ma być tylko środkiem przejściowym. W końcu mówca wypowiada swe wątpliwości co do uprawnień dla Rady Ministrów.

OBAWY POS. MICHALSKIEGO

Poseł Michalski (Chrz. Dem.) uważa, że chcąc uzyskać słuszne wnioski o uregulowaniu spraw monetarnych, trzeba uwzględnić dwie rzeczy konferencji genueńskiej: 1) niemożliwość reformy walutowej bez zrównoważenia budżetu, 2) określenie jednej monety, możliwe dopiero, gdy pozwolą na nie warunki gospodarcze.

Miernik zada cios marce, projekt jego już znacznie osłabił zaufanie do niej.

Sanacja skarbu może być przewzrowadzona tylko przez rząd parlamentarny, obdarzony zaufaniem państwowo - twórczych elementów w kraju. Kraj musi nabrać przekonania o planowości tej akcji. Są to warunki nieodzowne, aby skarb stanął na silnych fundamentach materialnych (huczne brawo).

Następne posiedzenie jutro.

Z ostatniej chwili.

125 MILJARDÓW NA WALKĘ Z DROŻYZNĄ

WARSZAWA. Rada ministrów przyznała komisarzowi do walki z drożyzną 25 miljardów marek na zakup zboża i artykułów pierwszej potrzeby dla miast i kooperatyw.

POBICIE ROBOTNIKÓW WŁOSKICH.

RZYM 8 (PAT) Grupa robotników włoskich udająca się do Belgji w przejeździe przez Niemcy została na dworcu Rosenheim w Bawarii zasypana obelgami i poturbowana przez tłum, który przypuszczał, iż jada oni do zagłębienia Rubry, Zawiadomiony o tem Mussolini zaprotestował energicznie u rządu niemieckiego i bawarskiego, domagając się odnowiednego zadośćuczynienia

FRANCUZI ZAJĘLI DORTMUND.

WIENIEN 8.3 (AW) „Abend” donosi z Berlina, że Francuzi 8 bm. rano zajęli Dortmund.

Terror w wojsku.

Interpelacja posła generała Hallera w komisji spraw wojskowych.

Na sobotniemu posiedzeniu Komisji Spraw Wojskowych wypłynęła w sposób niezmiernie wyrazisty sprawa aresztowania kilku wyższych oficerów po zamordowaniu ś. p. Prezydenta Narutowicza.

Posel Załuska zapytał o te aresztowania oficerów, rzekomo na rozkaz Sztabu Generalnego, przez rzekomo zniszowaną w Ministerstwie Spraw Wojskowych, a jednak wciąż istniejąca defensywę.

Następnie zabrał głos generał Haller.

Rozszerzając interpelację pos. Załuski generał Haller wskazał na aresztowanie pułkownika Sztabu Generalnego, S. Dowoyno-Sollohuba, dnia 17-go grudnia ub. roku, a nadto na aresztowanie pułkownika Sztabu Generalnego, Modelskiego i kpt. Malinowskiego dnia 16-go grudnia r. z., bezpośrednio po dokonaniu morderstwa na osobie ś. p. Prezydenta Narutowicza. Aresztowania te wskazywały widocznie na jakieś ciężkie przewinienia, o których dotąd atoli nie wiadomo. Wobec tego sądzi posel generał Haller, że p. Minister Spraw Wojskowych zechce Komisji przedstawić dokumenty, dotyczące tej sprawy, a to tembardziej, że komunikat, zamieszczony w prasie, podawał, iż w związku z zabójstwem ś. p. Prezydenta zostali zaaresztowani oficerowie z najbliższego otoczenia generała Hallera.

Oświetlając bliżej sposób aresztowania i przeprowadzonego śledztwa, generał Haller musi się w tem dopatrzeć pogwałcenia podstawowych praw wolności obywatelskiej, oraz praw oficera polskiego, a nadto nadużycia władzy przez organa wojskowe.

W samej rzeczy aresztowanie pułkownika Sollohuba odbyło się dnia 17-go grudnia, o północy, w Hotelu Angielskim, gdzie zamieszkiwał i to w ten sposób, że w jego nieobecności była przeprowadzona rewizja, skonfiskowane wszystkie papiery, nie wyłączając prywatnych listów jego żony, w jej nieobecności wydobytych z jej torebki, oraz różnych aktów i dokumentów majątkowych i pieniężnych, których spis nie został sporządzony i które dotąd, pomimo uwolnienia pułk. Sollohuba, nie zostały mu zwrócone. W mieszkaniu oczekiwało powrotu pułk. Sollohuba 6 uzbrojonych wojskowych, w tej liczbie 2 oficerów, którzy oświadczyli pułk. Sollohubowi, że jest aresztowany z rozkazu Szefa Sztabu Generalnego. Na żądanie wykazania się rozkazem na piśmie, oficerowie ci, takim rozkazem wykazać się nie mogli. Pod eskortą żołnierzy odwieziony do Komendy Miasta, pułk. Sollohub dnia 18-go grudnia został przesłuchany przez ppułk. Piątkowskiego, który żadnych określonych zarzutów nie postawił, zadając jedynie pytania dotyczące utrzymywania stosunków z posłem generałem Hallerem, z posłami prawicy, oraz informacyj o ostatnich demonstracjach. Gdy aresztowany odpowiedział, że z generałem Hallerem łączy go wspólna praca dla Ojczyzny pod Kaniowem, na Murmanie i we Francji, a z posłami prawicy stosunki towarzyskie, został on ponownie przesłuchany dnia 19-go grudnia przez gen. Krzemieńskiego, a następnie dnia 20 grudnia zwolniony. Oficerowi temu została uczyniona zniewaga, zarówno przez sposób aresztowania go w dniu dokonania morderstwa, jak i przez niesłychany kierunek prowadzonego śledztwa.

Aresztowanie dwu innych oficerów, mianowicie pułk. Sztabu Generalnego Modelskiego i kpt. Malinowskiego, odbyło się zupełnie odpowiednio, wedle przepisów. Atoli sposób prowadzenia śledztwa, tak przez oficera Sztabu Generalnego pułkownika Kukieła i ppułk. Ścierzyńskiego, jak i przez ppułk. żandarmerji Piątkowskiego, urągało wszelkim najprymitywniejszym pojęciom wojskowym. Obu tych oficerów aresztowano w chwili mordu ś. p. Prezydenta Narutowicza i w ten sposób usiłowano związać z tym faktem ich nazwiska, oraz aresztowanych osadzono we wstrętnej brudnej i zimnej celce urągającej wszelkim warunkom ludzkim.

W czasie przesłuchania np. pułk. Model-

skiego przez pułk. sztabu generalnego Kukieła i ppułk. sztabu generalnego Ścierzyńskiego szefa Oddziału II, w dniu 17-go grudnia oświadczone mu, że został aresztowany z rozkazu p. Ministra Spraw Wojskowych za oddanie się na usługi jednej partji politycznej i czynne branie udziału w polityce. Gdy aresztowany zaprzeczył temu, aby był na usługach jakiegokolwiek partji, że w polityce czynnego udziału nie brał, ograniczając się jedynie do stosunków towarzyskich, od których żaden oficer nie jest odcięty według prawa, pułk. sztabu generalnego generała Kukieła oświadczył, że sprawa jest udowodniona, że wiadomą jest rzeczą, że był szefem sztabu politycznego generała Hallera, działał w jego imieniu, bywał u niego codziennie i utrzymywał w jego mieszkaniu dyżury, że wreszcie z chęcią wybrania generała Hallera posłem powinien za zestać bywać u niego, a przynajmniej nie bywać tak często. Gorsze jeszcze było zachowanie się ppułk. sztabu generalnego Ścierzyńskiego, które rzuca smutno światło na system policyjny, panujący w wojsku. Z jego sposobu prowadzenia śledztwa wyszło na jaw, że aresztowano ppułk. Modelskiego na podstawie podsłuchiwanego rozmów telefonicznych, które prowadził z własnego mieszkania oraz na podstawie inwigilacji stosunków towarzyskich z przy-

jaciółmi z kół narodowych.

Dnia 18-go grudnia śledztwo prowadzone przez ppułk. żandarmerji Piątkowskiego miało również charakter niewłaściwy, ponieważ przesłuchiwany ppułk. Modelski raczej miał być świadkiem obojętnym generała Hallera, aniżeli oskarżonym.

Okazało się także, że w nieobecności pułkownika przeprowadzone u niego rewizje, rozbiło kuferki i zabrano prywatną kilkuletnią korespondencję z generałem Hallerem, oczywiście bez sporządzenia protokołu zabranej w ten sposób prywatnej własności.

Po przedstawieniu tych spraw pos. generał Haller stwierdził, iż konieczne jest nie tylko wyjaśnienie zagadkowych aresztowań oraz danie zadośćuczynienia poszkodowanym na honorze oficerskim, wojskowym, którym wyrządono niezaskuszoną krzywdę, ale także pociągnięcie do odpowiedzialności tych czynników wojskowych, które dopuściły się nadużycia władzy, nie właściwego zachowania się, bo bezkarność tych czynników i pozostawienie ich w wojsku wywiera tylko wpływ demoralizujący i szkodliwy dla armji.

Minister Spraw Wojskowych generał Sosnkowski ma dać wyjaśnienia na następnym posiedzeniu Komisji.

Wrażenia z podróży do Rosji sowieckiej.

Znany pułkownik włoski Italo Zingarelli, który niedawno powrócił z Rosji sowieckiej, miał niedawno we Wiedniu odczyt o kulturalnych, gospodarczych i społecznych stosunkach w czerwonym raju. Podaliśmy z tego odczytu kilka charakterystycznych szczegółów.

Bolszewicka biurokracja jest do tego stopnia przedajną, że rząd był zmuszonym do legalizowania korupcji własnych urzędów specjalnymi ustawami. Miałem sposobność poznać kilku przyzwyczajonych funkcjonariuszy, którzy nie byli komunistami. Nie odważali się oni ubrać swej lepszej odzieży, pozostając z dawniejszych czasów, by nie uchodzić w oczach nieprzyjaciół za przekupnych. Większa część funkcjonariuszy przyjmuje tylko obce waluty za wyświadczoną przysługę i żąda od swoich klientów, by zapisywali je na ich konto w jednym z zagranicznych banków. Bardzo znamiennym dla niezwykłego zepsucia bolszewickiej biurokracji był proces przeciwko 51 członkowi misji estońskiej, którym udowodniono znaczne kradzieże i przemyślnictwo cukru i sacharyny. Oficjalny organ rządowy pisał wtedy o procesie tym co następuje: „Zachowanie się, które w Estonji zdawałoby się może nieprzyzwyczajone musi być w naszej atmosferze inaczej sądzonem.”

Byłoby zresztą błędnem pojęciem, że rząd komunistyczny zerwał z osławioną carską biurokracją. Nie, formalności są i dla sowieków święte i wszystko złe, które było piętnowane w dawnej biurokratycznej szkole, przyjął rząd sowiecki bezkrytycznie.

Miałem sposobność zwrócić się do kilku wybitnych rosyjskich pedagogów z zapytaniem, co sądzą o młodzieży rosyjskiej. Otrzymałem prawie zawsze tą samą odpowiedź: Obecny system nauczania przygotowuje nieświadomą generację. Państwu bolszewickiemu zależy jedynie na tem, by zapełnić głowy młodzieńców

politycznymi, w pierwszym zaś rzędzie komunistycznymi wiadomościami. Ze starymi, odpowiadającymi zdrowemu ludzkiemu rozsądkowi metodami pedagogicznymi zerwali zupełnie. Zniesiono n. p. egzamina, by im po nieudanym eksperymencie przywrócić do dawnych praw, tak „zreformowane” jednakże, że uczeń może „paść” nie tylko w tym wypadku, gdy nie wykaże dostatecznych wiadomości, lecz również i ze względów politycznych może być zmuszonym do powtórzenia egzaminu.”

Bolszewicki komisariat dla spraw nauczania ma zamiar w ten sposób zastąpić powoła profesorów uniwersytetów, nieusposobionych komunistycznie, fanatycznie—bolszewicką gwardją nauczycieli. Profesorowie jak Ryzanow, Radek, Bogdanow, Stepanow, Fricze mają czuć nad komunistycznym kierunkiem pedagogiki w szkołach wyższych. Tylko jedna reforma sowieków przyżyje ich obecny system polityczny: Otwarcie szkół dla laiknych wiedzy. Kto chce się uczyć, może to uczynić, ponieważ wszystkie instytucje szkolne stoją dla każdego otworem.

Wiele kłopotu przyczyniają rządowi sowieckiemu bandy rabusiów, które na prowincji mogą oddawać się bez przeszkody swemu zbrodniczemu zajęciu. Na Ukrainie wypadają bandy te z lasów do wsi i plądrują bezbronne miejscowości. I w samej Moskwie stosunki bezpieczeństwa są nie wiele lepsze. Moskiewscy bandyci uwzięli się ostatnio zwłaszcza na dyplomatycznych zastępców obcych państw. Tak np. splądrowano niedawno poselstwo austriackie, pomimo straży, pilnującej budynku. Poselstwo czesko-słowackie było cztery razy formalnie oblegane. Naturalnie dzienniki, które podlegają surowej cenzurze, nie mogą pisać o podobnych wypadkach. (S.)

Co kosztowała wyprawa Wrangla.

Według depesz otrzymanych z Paryża sprawozdanie b. min. francuskiej marynarki Landry w sprawie ostatecznej likwidacji ekspedycji wranglowej, zawiera szereg ciekawych szczegółów o zakończeniu tej awantury.

Rząd francuski włożył w nią 180 milionów franków, z czego 36 milionów można było pokryć z normalnych kredytów na marynarkę, natomiast 144 miliony musiano obecnie uchwalać w Izbie.

24 okręty wojenne, z których składała się flota Wrangla znajdują się w porcie Bizer-

ty. Tworzą one część dawnej floty carskiej. Landry oświadczył, że okrętów tych nie można wcielić do floty francuskiej, gdyż są własnością narodu rosyjskiego. Państwa neutralne mogłyby założyć przeciwko temu protest.

Na pokładzie tych okrętów znajduje się 2.850 oficerów i marynarzy. Flota ta składa się z 2 krążowników zwykłych, 1 krążownika pancernego, 4 łodzi podwodnych, 4 torpedowców, jednego łamacza lodu i kilku drobniejszych jednostek bojowych. Koszta utrzymania tej floty, wynoszą rocznie 2 miliony franków.

Senat rowe i mer kontynuują do Rosji.

(x) Oprócz senatora Borah, przyjął zapre-

szenie p. Litwinowa do Rosji senator Johanson z Kalifornji należący do trzeciej partji Stanów Zjednoczonych t. zw. postępowej.

NA MARGINESIE.

„Dziadzio” i mądry żydek.

W zeszytach „Skamandra” grudzień 1922. (XXVII) znajdujemy wiele charakterystyczny i ciekawy wiersz p. Maryi z Kossaków Pawli-Kowskiej (wnuczki J. Kossaka), pt. „Dziadzio”, w którym opisuje, jak to „Dziadzio siedział w pracowni przed sztalugą... brał pedzel... Malował z rozrzewnieniem siwki, grzywki, łopytka, tańczące i lśniące oczy pełniejsze ognia od oczu Hiszpanek i zady rozłączone jak bańki mydlane... I łaki dziedziców jak sumy wasatych... A za dziadzi fotelem kiwając się stał mądry żydek Immerglück albo Himmelblau; Inni czyhali we drzwiach, a inni w ogrodzie, aż słonko spiący skończy swój sen o pogodzie”. — I dziś mamy niejednego Immerglücka albo Himmelblau’a... Lecz czasoby doprawdy, by jakiś współczesny „dziadzio” przejechał pedzlem zbyt pilnego anioła stróża i raz na zawsze uwolnił się od czyhającego spojrzania „mądrego żydka”... Należy życzyć sobie nie tylko niezależności artystycznej od obcych, zewnętrznych wpływów, ale także w niemniejszym stopniu i tego, by szczerą, prawdziwie cenną twórczość polską nie zagarniały kiwające się cierpliwie za plecami naszymi — Immerglücki, by na niej potem zarabiać miliony i miljardy“...

WIADOMOSCI Z KRAJU.

25-lecie tramwaju elektrycznego w Poznaniu.

(k) Poznańska Kolej Elektryczna święci 25-lecie swego istnienia. Dnia 6 marca r. 1898 ukazały się poraz pierwszy w Poznaniu wozy tramwaju elektrycznego. Uruchomiono wówczas linie: Dworzec — Tum, Jeżyce — Brama Wildecka, Stary Rynek — ul. Niegolewskich. Linie te obsługiwało 23 wozów motorowych i 34 ludzi. Dziś Poznańska kolej elektryczna liczy 88 wozów motorowych, 58 przyczepnych, personel zaś wynosi 600 osób.

Oftarność korpusu oficerskiego.

(k) Polska Czerw. Krzyż podaje do wiadomości ogółu czyn prawdziwie obywatelski godny naśladowania 69 p. P. korpusu oficerskiego w Gnieźnie z p. pułk. Burmiński na czele. Wymieniony korpus oficerski postanowił przyjąć z pomocą dzieciom kresowym w Gnieźnie, utworzył więc z pomiędzy siebie komitet, który uchwalił stałe opodatkowanie się półprocentowe od pensji miesięcznej, co wyniesie najmniej pół miliona miesięcznie. Ponadto zebrano doraznie 600.000 mk. i 1 k. p. na rzecz Ochrony w Gnieźnie.

„Mucha” grasuje.

(k) Banda Muchy, Michalskiego złożona z sześciu uzbrojonych w karabiny i rewolwery zbójców napadła na mieszkańców folwarku Zamosze

gm. czuczewickiej pow. łuninieckiego; J. Litereni, W. Topolskiego, F. Sokołowskiego i A. Perechudy, którym zrabowali: 3 konie, 56 skórek chromowych, pud kielbasy i słoniny. Banda zbiegła do Rosji sowieckiej.

„Wyzwoleniec” — bandyta.

(k) W ubiegłym tygodniu dokonano nie spodziewanej rewizji u gospodarza Kuleja w Wołkowie (gm. Opatowo) — Rewizja dała zdumiewający wynik. Oto u Kuleja znaleziono cały arsenał zbrojny, bomby, granaty ręczne, karabiny i ładunki. Przez tego pod strzechą Kuleja mieścił się skład najrozmaitszych rzeczy, pochodzących z rabunków. Były tam: dywany, garnitury damskie i męskie, wartościowe sprzęty, była nawet bryczka z uprzężą. Wszystko to skonfiskowano, a Kuleja powędrował do aresztu. Członków bandy poszukuje policja.

Zaznaczyć należy, że Kulej był wybitnym działaczem „Wyzwolenia” i szczególnym zwolennikiem posła Rudzińskiego.

Posel z „mniejszości” szpiegiem

Marszałek Sejmu p. Rataj otrzymał dokumenty, z których wynika, że poseł klubu białoruskiego Jakowiuk jest szpiegiem i agentem rządu litewskiego, działającym już od kilku lat na szkodę obywateli polskich i przede wszystkim władz państwowych, szczególnie na terytorjum Wilenszczyzny.

Między in. wynika z następującego faktu: P. Stanisław Puzyrewski, urzędnik państwowy, pozostawił rodzinę swą w Rosji sowieckiej i miał zamiar sprowadzić ją do Polski. Zwierzył się on z tym zamiarem przed generałową rosyjską Purychową, która obiecała mu zapoznać go z posłem Jakowiukiem, jako tym, który ma rozmaite interesy z Kownem, dokąd jeździ bardzo często, bo — według niej — najprostszą drogą do Rosji sowieckiej wiedzie przez Litwę kowieńską. Istotnie p. Puzyrewski zapoznał się z p. Jakowiukiem i przy jego pomocy udał się do Litwy kowieńskiej. Doszedł zupełnie bezpiecznie i bez wypadku do miejscowości Laszek w pasie neutralnym. Stamtąd uzyskał przepustkę do powiatowego miasta już po stronie litewskiej Sereje, gdzie jednak został przez litewskiego pułkownika aresztowany. Sąd wojсковy kowieński skazał go początkowo na śmierć, a potem na 6 lat ciężkiego więzienia i ciężkich robót. Przy pomocy przyjaciół udało mu się uciec z więzienia i po powrocie do Grodna przedstawił on redakcji „Dziennika kresowego”, wychodzącego tamże, dokumenty, stwierdzające ponad wszelką wątpliwość, że w aktach sądowych i w całym procesie przeciw niemu w Kownie, prokuratorja powoływała się na posła Jakowiuka, ba, nawet na słowa, które p. Puzyrewski wypowiedział do p. Jakowiuka.

M. i p. Puzyrewski przedstawił odpis oryginału aktu oskarżenia, wydanego mu przez sąd wojсковy a w akcie tym znajduje się następują

cy ustęp:

„Ze stanowczych zeznań Bojewa, Razumowicza i Karczyńskiego wynika, że Puzyrewski był polskim wywiadowcą — agentem, który utrudniał robotę polityczną, działalność Jakowiukowi“.

Może nareszcie zrozumieł.

Nareszcie p. Hołowko z socjalistycznego „Robotnika” warszawskiego przejrzał na oczy i przeraził się (inna rzecz, czy szczerze) z powodu zalewu moskiewskiego żydostwa, które niby szaraniec płynie i płynie ze Wschodu. Jest ich już milion, a na tem nie koniec.

Pan Hołowko przyznaje: „Jeśli dziś ludność ugina się pod ciężarem drożyzny, to każdy wie, że handel hurtowy temi artykułami znajduje się przeważnie w rękach żydów. Jeśli dziś wszyscy z przerażeniem patrzymy jak marka polska stacza się na dno bezwartościowości, to jedno, czego nie możemy zaprzeczyć temu, że tzw. „czarna giełda”, znęcająca się nad marką polską, w ogromnej swej większości rekrutuje się z żydów. Jeśli widzimy w wywozie artykułów pierwszej potrzeby zagranicę jedną z przyczyn naszej choroby gospodarczej, to jednocześnie wiemy, że ten handel zagraniczny uprawiają przede wszystkim żydzi“.

A pamiętać należy, że pod tym względem będzie coraz gorzej.

I Judeo — Polska stanie się faktem.

Byłoby naiwnością sądzić, że żywiły te stanały się lojalnymi obywatelami Rzeczypospolitej. Będzie to zarodek pożaru, który zdławiwszy z powodzeniem Rosję, zechce próbować sił swych w Polsce.

Będziemy więc mogli liczyć na „rzadkich” bolszewików. Co wtedy stanie się z Polską?

Jeżeli więc w p. H. bije polskie serce, jeżeli nie jest tylko powolnym sługą międzynarodowego żydostwa, niech przeciwdziała złemu.

Zażydzenie naszych gimnazjów.

Nasze statystyki narodowościowe są znać z niedokładności, na nich polegać nie można a niedokładność ich stąd pochodzi głównie, że żydzi nie stosują się do przepisów i że ogromna liczba żydów podaje się za wychrzześ. i za Polaków. Według statystyk w szkołach średnich w Polsce na 135 tysięcy młodzieży katolickiej kształci się około 49 tysięcy żydów, czyli że młodzież żydowska reprezentuje aż 23,7 procent. W szkołach państwowych procent młodzieży izraelskiej jest więcej normalny, wynosi bowiem 10,8 proc., gdy procent izraelitów w Rzeczypospolitej wynosi prawdopodobnie 11,6 proc. (Weinfeld); w szkołach państwowych męskich znać jednak uprzywilejowanie żydów (12 proc.) Natomiast szkolnictwo średnie prywatne wykazuje aż 33,1 proc. żydów wobec 55,2 procent rzymsko-katolików. W szkołach tych w ubiegłym roku szkolnym pobierało naukę 39,477 młodzieży żydowskiej!

W bolszewickich szponach.

— Dostyż, pokażę wam co innego — Krzyżak! w tej chwili żyd komunista, podchodząc do leżących z obnażonym, błyszczącym kindzalem.

Naciął skórę na piersiach, podważył, a złapawszy jej koniec palcami pociągnął z całej siły. Z straszliwym jękiem zmieszał się szelest (dartej, by papier skóry).

Krew nam zaskrzepła w żyłach i szeroko otwartymi źrenicami patrzeliśmy... a w mózgu huczało coś, co wiecznie huczeć będzie na zemsę — katom naszym. Powtórzysz tylko na kilka razy zaczęli próbować „odporności laskich paznokci” krając je nożami i pakując im przemocą w usta by jedli — a widząc, że skrwawione bryły konają, porwali i rzucili w ogień. Rozprysły się płomienie, tysiące iskier uleciało w górę — miliony gwiazd patrzyło milcząco, cicho, a nad nimi patrzył On, Bóg na ten akt okrutnej dzikości.

Ranek powstał szary, mglisty. Ruszyliśmy dalej otoczeni kordonem kozaków. W około unosiły się smugi dymów palonych wiosek. Bany nieopatrzone piekły, szarpały, stopy pokalczone ostrymi kamieniami popuchły. Doszliśmy do najbliższej wioski i przystanęli. Wtem

podszedł do nas miejscowy żyd i uśmiechając się cynicznie spytał: Nu polaczki dobra żyć?

Milczenie, oraz nasz upiorny wzrok był mu odpowiedzią.

Podszedł do stojącego obok żyda komunista i zaczął z nim coś szwargotać wskazując przytem na nas. Po chwili ten ostatni odwrócił się do nas wołając: Hej! Kto z was paruczik!

Milczenie.

Gawori, inacze skórę zedre!

Cisza.

Ten, ten, z lewa strona — mruknął w tej chwili żyd — a to bydlę nie chce się przyznać — dodał ironicznie. Hej! ty — słysz, idi siuda — huknął komunista — skorze!

Podszedł, wbijając zapadłe źrenice w chytrye biegające z przedmiotu na przedmiot oczy żyda. Tamten namyślał się chwilę, wreszcie podbiegłszy kocimi skokami uderzył go z całej siły w twarz. Jeńcowi zaiskrzyły się oczy, zadrgały usta i z zaciśniętymi pięściami rzucił się na niego. — W tej chwili dziesiątki głosów zawyło groźnie, dziesiątki rąk podniosło się, powaliło na ziemię, a za moment tyleż nóg deptało po nim.

Paruczik! paruczik — ryczał tłum, a porwawszy go za nogi przywlekl do płota.

Hej! towarzyszei, zwiozdy jemu, tak to pa-

ruczni! — miotał się z pianą na ustach żyd.

Za chwilę kilkanaście gwoździ wbito w ramiona i głowę ofiary, która w kałuży krwi drgała w ostatnich kurczach. Rzuciliśmy się naprzód przygotowani już na wszystko, lecz w tej chwili zaświstały harapy, garstka zadygotała, skłębila się — i przystanęła.

Dawaj, poigramy — śmiał się piekielnie podbiegający żyd.

Ne lzia bolsze — mruknął starszy kozak.

Po ezomu ne lzia?

Po tomu ezto ne lzia — odparł z naciskiem kładąc znacząco rękę na rewolwerze. Nu, idiom — dodał ruszając.

I szliśmy. — Szliśmy jak trupy, nieczuli na świst batów, na głód, zimno, ból, krew brocząca ziemię, lecz szliśmy za Ojczyznę — za Polskę.

W górze błyszczało krwawo-złote słońce, pieściły, osuszały nas promienie jego, a gdy noc rozpostarła swą władzę nad ziemią, cienie tajemnych mroków brały nas drżąc w swe ciche ramiona, koify ból, smutek, głód.

A tam, w wyżynach, gdzie wre wieczna radość, woisywał krwią naszą w księdze przyszości On, Wszechwidzący — czyni „mniejszości” i obecnych obywateli Polski.

KRONIKA

Dołota strajku tramwajarzy.

KONFERENCJA W MINISTERJUM PRACY — REDUKCJA PERSONELU I. A. KOLEJ KACH ZOSTANIE WSTRZYMANA, PODWYŻKĘ OTRZYMAJĄ 40 PROC. ROZŁAM WSRÓD TRAMWAJARZY.

Wezoraż odbyło się ogólne zebranie pracowników tramwajowych, miejskich oraz kolei dojazdowych. W zebraniu brało udział przeszło tysiąc osób. Jako referat wystąpił prezes związku ku p. Smolec, który złożył sprawozdanie z zabiegów, jakie poczyniła delegacja władz centralnych w Warszawie. Delegacja składająca się z 4-ch osób udała się do minist. pracy, gdzie przyjął delegację dyrektor Ulanowski. Delegacja wręczyła p. dyrektorowi memorjał, przedstawiający sytuację tramwajarzy łódzkich oraz stanowiska dyrekcji K. E. Ł. jak również kolejek dojazdowych.

Przedstawiciel ministerstwa po zapoznaniu się z treścią memorjału oświadczył delegacji, iż żądania tramwajarzy są słuszne jednakże nie może powziąć żadnych kroków bez udziału przedstawicieli pracodawców. Zaznaczył jednak p. dyrektor, iż sprawa trudna będzie do załatwienia wobec stanowiska dyrekcji tramwajów wywołanego niską frekwencją i deficytem.

Następnie przedstawiciel ministerstwa pracy konferował z dyrektorami tramwajów

wskutek czego p. Gierlich oświadczył, iż redukcja zostanie wstrzymana, lecz co do podwyżki w dalszym ciągu dyrekcja wadza się jedynie na 40 proc.

W ten sposób konferencja w min. pracy żadnych rezultatów nie przyniosła i delegacja wróciła do Łodzi nie nie wskórawszy. Po referacie przemawiał p. Furmankiewicz, który zaznaczył, iż magistrat łódzki idzie ręką w rękę z kapitalistami, na konferencję sprowadził całą gwardję magistrackich dygnitarzy, którzy jednomyślnie stanęli w obronie dyrekcji tramwajów, a to dlatego, iż dyrekcja ta dłużną jest magistratowi 200 milionów mk.

W ten to sposób odwdzięczają się robotnicy kom m. Łodzi wybrani przez nich radni i ławnicy. Również podkreślano na zebraniu fakt odłączenia się od związku kontrolerów, którzy również występują przeciwko tramwajarzom.

Po dłuższej dyskusji przyjęto rezolucję, w myśl której postanowiono strejkować aż do zupełnego zwycięstwa i zwrócić się do miejscowych władz rządowych, aby zmusiły dyrekcję do uruchomienia tramwajów.

— Kalendarzyk.

Piątek, dnia 8 marca Franciszki
Wschód słońca o. 6 m. 18
Zachód s. 5 m. 19

— Widowiska.

Teatr miejski (Cegielniana 53)
„Młody las”
Filharmonja (Dzielna 20)

„Casino” (Piotrkowska 67)
„Monna Vanna,”
„Odeon” (Przejazd 2)
„Atleta i tancerka”
„Luna” (Przejazd 1)
„Szatańskie złoto”
Grand-Kino (Piotrkowska 72)

Między obłokami
Spół. Pracow. Państw. (Sienkiewicza 40)
„Agonja orłów”

Miejska Biblioteka Publicz. (Andrzeja 14)
otwarta codziennie od 3—9 wiecz.

Kalendarzyk historyczny.

1652 Poseł upicki Siciński zrywa sejm. Pierwsze Liberum veto.

Wiadomości bieżące

— O stan sanitarny miasta.

b) Wydział zdrowotności publicznej przy magistracie wydał regulamin sanitarno porządkowy, obowiązujący, na terenie m. Łodzi. Regulamin obowiązuje w przedmiocie utrzymania porządków w domach i na dziedzińcach, na chodnikach i ulicach oraz w przedmiocie pieczy nad czystością powietrza i gleby. Odpowiedzialnymi za niespełnienie przepisów zawartych w regulaminie są właściciele nieruchomości, względnie osoby, którym zarząd nieruchomości został powierzony, przedsiębiorcy asenizacyjni, względnie właściciele beczek asenizacyjnych, a w niektórych wypadkach i lokatorzy.

— Nauczycielskie koło starszego harcerstwa.

b) W niedzielę o godz. 4-ej po poł. odbędzie się w lokalu Z.P.N.S.P. Andrzeja 4 zebranie organizacyjno — informacyjne b. harcerzy i harcerzek, mające na celu zorganizowanie nauczycielskiego koła starszego harcerstwa.

— Błoto na ulicach.

b) Mimo wydanych swego czasu rozporządzeń błoto z ulicy miasta jest usuwane w bardzo powolnym tempie i miasto po każdej odwilży przedstawia jedną wielką kałużę. Dozorcy w oczekiwaniu nowego deszczu lub śniegu nie uprzątają wogóle lub zamiatają bardzo wolno chodniki i jezdnie. Wzorem miast europejskich czyszczeniem ulic winien zająć się magistrat o czem niejednokrotnie była mowa.

— Spadki do odebrania.

W. M. S. Z. w wydziale konsularnym osoby zainteresowane dowiedzieć się mogą o spadku po księdzu Ludwiku Dąbrowskim, zmarłym w r. 1912 w San Antonio, Texas, oraz po ob. austriackim Wyszyńskim, zmarłym w r. 1917 w Chicago Illinois.

M. S. Z. komunikuje, że w Detroit (Stany Zjednoczone Ameryki Północnej zmarł dnia 14. 1918 roku obywatel polski. Dorofiej Martiniuk pozostawiając po sobie spadek, wynoszący około 340, do którego uprawionymi być mają żona, Justyna, oraz dziecko, zamieszkałe na terytojum byłego Królestwa Kongresowego.

— Z Ambulatorjum Pol. Czerw. Krzyża.

W Ambulatorjum Pol. Czerw. Krzyża dla młodzieży przy ul. Wólczańskiej Nr. 36 w lutym udzielono porad i zabiegów ogółem 1533 267 chorym, a mianowicie w zakresie chorób zębów porad i zabiegów 1262 — 203 chorym, w zakresie okulistyki, laryngol., wewnętrzn., skórnych i chirurg. porad i zabiegów 271 — 64 pacjentom. Koszt utrzymania Ambulatorjum wyniósł do 4 milj., marek.

Zebranie delegatów fabrycznych.

WALKA Z DROŻYZNĄ I KARA NA PASKARZY. STREJK POWSZECHNY, W OBRONIE USTAWY O ZABEZPIECZENIU BEZROBOTNYCH.

Onegdaj w sali rady miejskiej odbyła się konferencja delegatów fabrycznych klasowych związków zawodowych w sprawie walki z drożyzną. Konferencję zagał p. Kałużński, który zaznaczył, że konferencja będzie miała na celu skoordynowanie ruchu klasowego w walce z drożyzną. Następnie poseł Szczerkowski w referacie swoim podkreślił 2 momenta, którymi zajmowała się również komisja centralna w Warszawie, mianowicie: bezrobocie i walki o ustawę zapewniającą byt bezrobotnych. Jedną z głównych przyczyn drożyzny jest spadek waluty, z drugiej zaś strony drożyzna idzie ze wsi, która jest podstawą wyżywienia miast, i to powoduje nędzę i wyzysk klasy robotniczej, której zarobki są bardzo niskie.

Artykuły pierwszej potrzeby węgiel, drzewo, sól i nafta zależne są od polityki rządu, który prowadzi politykę nie hamulca, lecz zachęty do paskowania. Akcja rządu musi, być oparta na podstawie istniejących ustaw, aby sejm, i opinia mogły ocenić sytuację.

Część społeczeństwa domaga się ścisłego zamknięcia granic, bo jakkolwiek rząd stwierdza, że nie się się nie wywozi, jednak jest inaczej, a wtedy rząd, interpelowany twierdzi, że ma stare umowy za granicą, których musi dotrzymać. Ostatnio zapadła w komisji uchwała dążąca do zupełnego zamknięcia granic, co rząd obiecał dopilnować.

W najbliższej przyszłości postawiony będzie wniosek o wyznaczeniu przez rząd cen stałych na artykuły pierwszej potrzeby. W miarę wzrostu drożyzny różnice cen wytycznych i rynkowych pokrywać będzie rząd a rozsprzedażą do starzonego kontyngentu zajmą się kooperatywy i magistraty miast, (żeby miały źródło do kradzieży Przyp. Red.) Stwierdzić należy, że skarb powinien ponieść te wydatki, bo one polepszą byt robotnikom i poprawią walutę.

Przewidzianą jest rewizja co kwartał po datku obrotowego, w którym progresja jest bar

dzo wielka. Mimo to na pozór podatek ten paść będą kupcy, ale w konsekwencji zapłacą go spożywczy w pierwszym rzędzie klasa robotnicza.

Drugim momentem jest sprawa bezrobotnych, bo jakkolwiek rozpoczęto już roboty publiczne, to jest tylko załagodzenie a nie rozwiązanie kwestji. Komisja centralna uchwaliła strejk powszechny, jako demonstrację, którą będzie ważnym czynnikiem przy uchwaleniu ustawy. W tym celu w jaknajszyszym czasie rozpocząć agitację wśród mas. (I tak robotnicy nasi zarabiają mało a tu chcą opiekunowie z pod znaku P.P.S. wyrwać im ostatnie marki Przyp. Red.)

Po dyskusji p. Kałużński wystąpił w imieniu klasowych związków oraz delegatów fabrycznych z szeregiem rezolucji.

W rezolucjach tych konferencja domaga się: 1) obłożenia wysokim podatkiem bezpośrednim klas posiadających 2) natychmiastowego zniesienia podatku od produktów spożywczych, 3) zupełnego zamknięcia granic 4) zniesienie art. VII ustawy z dnia 5 czerwca, zwalniającej chłopów od odpowiedzialności za wyzysk. 5) wprowadzenie kar na walciarzy i paskarzy do kary śmierci włącznie 6) wysokich kredytów dla miast i kooperatyw 7) rozpoczęcia budowy kolonji robotniczych 8) utrzymania ustawy o ochronie lokatorów 9) wprowadzenie ustawy o bezrobotnych tak że połowę płaciłoby kapitaliści, a połowę państwo 10) uruchomienie robót publicznych 11) zwrócenie się do rządu aby zmusił przemysłowców do uruchomienia fabryk na 6 dni w tygodniu.

Następnie konferencja uchwaliła 2 wnioski: 1) konferencja uchwała poprzez centralną komisję w walce z drożyzną 2) konferencja w porozumieniu z zarządem klasowych związków wzywa: do urządzenia pochodów demonstracyjnych zebrań celem uświadom. mas. Po przegłosowaniu wniosków konferencję rozwiązano.

Wypadki i kradzieże

— Naiwnych nie brak.

(b) Józef Biegański zam. w Brześciu, przy był do Łodzi, celem kupna towaru. Przy ul. Piotrkowskiej spotkał nieznanego osobnika, który mu oferował kawałek płótna na koszule. Po długich targach towar ten Biegański kupił za 65.000 mk. Po odpakowaniu paczki w mieszkaniu okazało się iż zamiast płótna znajduje się w paczce słoma i piasek.

— Pożary.

b) Onegdaj po poł. wybuchł pożar w domu

przy ul. Karolewskiej, gdzie mieści się miejskie pogotowie dla dzieci przy wydziale opieki społecznej. Ogień wybuchł na trzecim piętrze klatki schodowej i dzieci w panicznym strachu zaczęły uciekać. Zawezwano I-szy i II-gi oddziały straży ogniowej wraz z sikawką parową i po przeszło godzinnej akcji pożar ugaszono. Jak się okazało ogień wybuchł z powodu złej konstrukcji komina.

— Samobójstwo.

(b) Na strychu domu Nr. 40 przy ul. Komstantynowskiej powiesiła się Bronisława Golebiowska, służąca tegoż domu. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

Ze sądów

— Epilog napadu bandyckiego na cegielnię.

(b) Onegdaj do późnego wieczoru trwała rozprawa przeciwko szajce bandytów, którzy uzbrojeni w rewolwery wpadli do cegielni Ryszarda Stenka we wsi Dąbrówce gm. Lućmierz pow. łódzkiego. Zawiadomiona policja rozpoczęła śledztwo i udało się jej wykryć wszystkich uczestników.

W ten sposób na ławie oskarżonych zasiadli Władysław Piątkowski, Stanisław Bienkowski, Stanisław Kaczmarek, Stanisław Słomczewski, Gustaw Stajgert, Rajnold Stajgert, Juliana Stajgert oraz Karolina Rozner.

Rozprawom przewodniczył wice prezes sądu B. Witkowski oskarżenie popierał podprokurator M. Wilecki.

Podsądni po kolei zeznawali jeden po drugim. Oskarżeni do winy nie przyznają się prócz Karoliny Rozner, która pasy schowała nie wiedząc o ich pochodzeniu poszkodowany Ryszard Stenka opowiada szczegóły napadu, zaś służący jego Józef Tatora opowiada jak bito go rewolwerem aczkolwiek, jeden z rabusiów sprzeciwiał się aby bito robotnika. Bilo go Piątkowski którego znał już oddawna. Również Mateusz Depta, przy padkowo bawił nocy krytycznej u Stenka i został zupełnie obrabowany. Potakowski uderzył go bronią i zabrano mu 23.000 mk. i buty.

Przedstawiciel oskarżenia publicznego podprokurator Wilecki poddawszy całą sprawę doładnej krytyce dowodził, iż przewód sądowy wykazał dokładnie winę Piątkowskiego, Gustawa Stajgerta i Karoliny Rozner i wnosi o surowe ukaranie ich pierwszego za napad a pozostałych za paserstwo.

Po obronie adw. Missal Moszkowskiego Neumarka i Wojnarowskiego sąd ogłosił wyrok skazujący Władysława Piątkowskiego na 10 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, Gustawa Stajgerta na 2 lata, a Pozniera na 1 i pół roku więzienia pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił.

Teatr i muzyka

— Teatr Miejski.

W nadchodzącą sobotę występuje teatr łódzki, z premierą wspaniałej tragedji Fr. Schillera od dłuższego czasu przygotowywanej pod artystycznym kierunkiem dyr. H. Barwińskiego, z premierą „Intrygi i Miłości”.

Główne role grają panie Barwińska, (Ledy Milford) Wrześniewska (żona) kapelmistrza Müllera i Bronowska (Ludwika) panowie: dyr. H. Barwiński (Baron Walter) Tafski (Wurm) Oswald (Kalb) Szyndler (Ferdynand). W roli kapelmistrza Müllera ukazuje się jubilat Waclaw Guryłowicz, który wybrał sobie „Intrygi i miłość” na jubileusz swojej 35 letniej pracy scenicznej.

W sobotę o godz. 3 i pół pp. „Młody las” dla młodzieży szkolnej.

W przygotowaniu „To co najważniejsze” Jewreinowa.

— Odczyt u Techników.

W piątek dnia 9 marca r. b. punktualnie o godz. 8-iej wiecz. w lokalu Stowarzyszenia Techników wygłosi odczyt p. inż. Jastrzębski na temat: „Rozwój Automobilizmu”.

Ołbrzymia defraudacja w intendencurze.

Calem dniami, bez przerwy, toczy się śledztwo w sprawie nadużyć, dokonanych w intendencurze wojskowej w Warszawie.

Suma zdefraudowanych pieniędzy nie została dotąd ściśle ustalona, jednak jest pewne że w tej chwili przekracza już sumę pół miljarda.

W pierwszym rzędzie zostali aresztowani cywilni urzędnicy 9-iej rangi, pracujący w intendencurze Władysław Latoszek i Waclaw Siewicki, którzy byli tylko ekspozyturą szajki dobrze zorganizowanych szarlatanów, znanych doskonale na bruku warszawskim, a osadzonych dziś już w więzieniu.

Są to: Władysław Paszkowski vel Jan Kowalski, Edward Heyn i Czesław Eysmontt.

Władysław Paszkowski, typ wielkowiejskiego szarlatana, był duszą całej szajki oszustów, dawał pomysły, ktorými olśniewał swoich współników.

Edward Heyn, spolszczony Niemiec, reprezentował w bandzie oszustów pedanterję, którą narzucał z całą bezwzględnością wykonawcom malwersacyi.

Może ta przysłowiowa niemiecka systematyczność tłumaczy fakt, że w ciągu 10 miesięcy intendencura nie mogła zorientować się, że jest stale okradana.

Czesław Eysmontt, rówieśnik dwóch poprzednich, jest bratem głośnego porucznika, który dokonał swego czasu wielu morderstw na krzesach.

Eysmontt już więziony za rozmaite oszustwa, odgrywał w szajce defraudantów jedną z głównych ról.

„Numerus clausus”.

Zjawisko „numerus clausus” jest panującym w dzisiejszym życiu społecznym a uczelnie wyższe są tylko wycinkiem na tym rozległym froncie.

Uniwersytet obok swej misji kulturalnej i czysto naukowej posiada jeszcze znaczenie cywilizacyjne t. j. obliczone na funkcjonalne zróżniczkowanie społeczeństwa, wydaje zatem dyplomy na lekarzy, adwokatów, nauczycieli itp. Uniwersytet wytwarza klasę pracowników umysłowych. Nie dziw więc, że w razie hyperprodukcji tych pracowników umysłowych staną musimy wobec faktu proletaryzacji tychże, stąd też pochodzi odruch przeciw proletaryzacji zawodów intelektualnych.

Ponieważ społeczeństwo polskie różniczkuje się normalnie, t. j. wydaje tylu lekarzy, adwokatów, urzędników, rzemieślników i robotników, ile mu — mniej więcej — jest potrzebem, żydzi natomiast produkują inteligencję ponad ich normalną potrzebę, co znowu jest objawem anormalnym w życiu społecznym przeto przeciw nim zwrócić się musi opinia sproletaryzowanego inteligenta polskiego.

Lewica z powodu sprawy „numerus clausus” prawi o średniowiecznych metodach pracy. Czy istotnie „numerus clausus” jest wynalazkiem prawnicy? Związek kelnerów ma prawo przyjmowania młodych adeptów sztuki kelnerskiej, ma prawo normowania ich przyrostu. Podczas ostatniego strajku drukarskiego uzyskali towarzysz sztuki drukarskiej potwierdzenie przywileju przyjmowania młodych uczniów tylko według pewnego klucza. Reforma rolna przyniosła ze sobą klauzulę, w której zabrania się kupować pole nierolnikom. Może chłop zostać starostą, ale starosta chłopem nie może zostać. Można wyliczyć wiele podobnych wypadków.

Widzimy więc, że sprawa „numerus clausus” jest raczej kwestją naruszalności względnie nienaruszalności konstytucji. Ponieważ — jak wiemy — „numerus clausus” nie jest sprzeczny z literą i duchem konstytucji, przeto zaprowadzenie go na uniwersytecie będzie tylko dostosowaniem tegoż do nowoczesnego typu życia społecznego.

Ze świata.

PLANTACJE EUKALIPTUSÓW

(§) W Australii, Ameryce północnej, Argentynie a ostatnio w Palestynie osiągnięto jaknajpomyślniejsze wyniki przez sadzenie eukaliptusów na gruntach nieurodzajnych.

Okazało się przytem, że drzewa te, bardzo szybko rosnące i dochodzące do olbrzymich rozmiarów, nie tylko przyczyniają się do polepszenia gruntu ale także wpływają na zdrowie mieszkańców okolic, w których utworzono plantacje eukaliptusów.

Jeden z lekarzy australijskich, zajmujący się oddawna tą sprawą, oświadcza, że w przeciągu dwudziestu siedmiu lat praktyki nie znalazł lepszego środka dla chorych pierśiowych, jak pobyt na polozonej na południe od kontynentu australijskiego wyspie Tasmanji, obfitującej w eukaliptusy.

W okolicach posiadających lasy eukaliptusowe lekarz ten nie zauważył ani jednego przypadku bronchitu lub zapalenia płuc, co należy zawdzięczyć balsamicznej, działającej uzdrawiająco woni tych drzew.

Jeżeli się zważy przytem, że eukaliptus, przy szybkiej wzroście daje drzewo doskonałe na budowę

i meble, to plantacje jego powinny być rozpowszechniane tam, gdzie na to pozwalają warunki klimatyczne zwłaszcza dokoła uzdrowisk dla chorych pierśiowych.

OLBRZYMA UCZTA.

(§) Nowowybrany gubernator stanu amerykańskiego, Oklahoma, Waiton, wydał — jak donoszą dzienniki amerykańskie — w dniu objęcia przez siebie urzędowania ucztę dla stu tysięcy obywateli swego stanu.

Oczywiście, niebywały ten bankiet odbył się pod otwartym niebem. W rowach, ogólnej długości prawie dwóch kilometrów, błędnymi ogniskami, na których piekły się na ogromnych rozmiarach całe woły, wieprze barany indyki i t. d.

Gdy wreszcie przybył gubernator i, po przemówieniu, zawałom, że ucztę jest gotowa, tłumy ruszyły do ognisk, przy których kucharze odcinali kawałki pieczywa, podając je zgłodniałym, otrzymującym również po bochenku białego chleba, którego ogromne stosy piętrzyły się w pobliżu i kawę z olbrzymich kotłów.

W ciągu pięciu godzin nakarmiono przeszło 60,000 osób, po ukończeniu jednak tego czasu jeszcze długie rzędy oczekiwały na swoją kolej.

NATURALNY OGROD ZOOLOGICZNY W KATEDRZE W ULKANU.

(§) Podróżnicy angielscy: M. A. Barns i sir Charles Ross dokonali ciekawego odkrycia na terytorjum dawnej niemieckiej Afryki wschodniej.

W rancie, przesłanym w tej sprawie Towarzystwu afrykańskiemu w Londynie, podróżnicy ci opowiadają, że w górach Ngarongro znaleźli olbrzymie wklęsłe geologiczne otoczonyi szklanymi prawie pro topadłymi, a stanowiące bez wątpienia krater wypasłego wulkanu. Zagłębienie to długości 160 kilometrów, a szerokości 6 kilometrów, posiadając widoczne ujścia podziemne nie zamienilo się, jak tyle innych tego rodzaju kraterów na jezioro pod wpływem opadów atmosferycznych, natomiast, zarosnięte niezmiernie bujną roślinnością po izwrotnikową, utworzyło prawdziwy, naturalny ogrod zoologiczny, obejmujący wszystkie niemal gatunki zwierząt, właściwych tej części Afryki.

Podróżnicy obliczają na 75,000 głów liczbę zwierzy większej, tu żyjącej swobodnie. Nie zliczyli się jednak ich nadzieje na zleczenia w tem zagłębieniu, prawie że oiciętem od reszty świata, w gasyich już gatunków zwierząt. Zależeli wszakże liczne pozostałości kopalne gatunków takich.

NIEMCY KRADNĄ SWOICH WIELKICH LUDZI.

(§) Symptomem obecnych czasów i stosunków w Niemczech są systematycznie powtarzające się kradzieże pomników. Kult dla pól bogów germańskich znikł widać zupełnie, skoro bezbożne ręce nie wahały się ukradkiem ścigać brązowych białostów, by je wymienić na szeleszczącą monetę.

Na niedawno w Stendal (około Berlina) skradziono z miejskiego parku brązową statuetkę Schillera Sprawy — jak wnoszą ze śladów — rozdali na miejscu cenne pomieszczenie i zawieźli szczątki do Berlina, by je tam wymienić na markę.

Miasto Lipsk przez jedną noc postradało wszystkie pomniki. Kazał je usunąć magistrat, ponieważ za chodząco uzasadnione podejrzenie, że w przeciwnym razie zostaną skradzione. Niedawno zdarzyło się istotnie, że mieszkanicy rano ze zdumieniem ujrzeli pasty cokol bez pomnika. Wielcy ludzie Niemcy by oą musieli w mozeach i składowach miejskich poczekać na powrót lepszych czasów.

KRAJ, GDZIE MIĘSO DOSTAJE SIĘ ZA DARMO!

(§) Przewrót, dokonany przez wojnę w gospodarce światowej — spowodował, iż w niektórych zakątkach ziemi zapasy marnują się bezsensownie i bezpożytecznie, chociaż inne kraje łakną tych produktów.

Wtedy gdy w Rosji miliony ludzi konalo z głodu — w amerykańskich krajach rolniczych gnilo zboże. A gdy my teraz jęczymy w jarzmie rzeźników i masarzy — Argentyna posiada taki nadmiar mięsa wołowego, że nikt tam wogóle za nie płacić nie chce a cielęta zabija się, aby się uchronić przed hyperprodukcją wołowiny.

Cale stado wołów można dostać za jdwadzieci funty sterlingów. Krów i cieląt nikt kupować nie chce.

Zaiste brzmi to dla nas jak bajka, a jednak są to fakty autentycznie stwierdzone...

Przed wojną sprowadzano do nas mrożone mięso argentyńskie, możeby i teraz warto wziąć się do tego importu, któryby w pewnej mierze ograniczył zachłanność naszych rodzimych wołobojów...

Bibliografia.

Wydawnictwa Gebethnera i Wolffa

Jako tomy 4 i 5-ty biblioteki pod nazwą „Pisarze Polscy i Obcy”, wydawanej nakładem Gebethnera i Wolffa, ukazyły się Urywki z pamiętnika i wybór listów oraz „Lilla Weneda”, tragedia w 5 aktach wraz z „Groblem Agamenona” Juliusza Słowackiego.

Pierwszy z tych tomów zawiera najciekawsze urywki z pamiętnika, charakteryzujące wpływy, jakie oddziaływały na dzieciństwo i młodość poety. W wyborze listów przeważają przepiękne „Listy do Matki”. Odpowiednim wstępem i objaśnieniami zaopatrzył książkę Manfred Kridl.

„Lilla Weneda” ukazała się w wytrawnym opracowaniu prof. Juliusza Kleimera.

Przemysł i handel

WALKA Z LIHOWĄ W NIEMCZECH.

(-) W komisji parlamentu niemieckiego zajmowano się sprawą zwalczania lichwy, paskarstwa i niedozwolonego wywozu artykułów pierwszej potrzeby. Za przestępstwa te przewidziane są kary od trzech miesięcy do 15 lat więzienia, albo grzywny w wysokości 100,000 marek i więcej. Każdy wyrok będzie opublikowany w prasie, oraz plakatami na koszt skazanego. Poza tem przyjęto wniosek bawarskiej partji ludowej, według którego winni wywożenia bez odnośnych pozwoleń artykułów żywności, karani będą domem karnym do pięciu lat, oraz grzywną conajmniej w wysokości 50,000 mk. Grzywny mogą być wyznaczane bez ograniczenia. Wniosek o karę śmierci na paskarza został odrzucony.

RUMUNJA, POLSKA I BAŁKANY.

(-) Mało rozwinięty przemysł rumuński nie jest w stanie ani w części zaspokoić wewnętrznie zapotrzebowania kraju. Rumunja stała się dlatego doskonałym rynkiem zbytu dla wytworów przemysłu zagranicznego. Głównie zaspakajają potrzeby rumuńskie przemysły angielski, francuski, częściowo niemiecki, a zwłaszcza przemysł czeski, Polska, sąsiadująca bezpośrednio z Rumunją oraz posiadająca z nią do godny traktat handlowy, reprezentowana jest prawie wyłącznie przez wyroby swego przemysłu tekstylnego. Jak donoszą tamtejsze sfery kompetentne, mają w Rumunji doskonałe widoki powodzenia wyroby wszelkich innych gałęzi przemysłu polskiego. Dowodzi tego żywe zainteresowanie, okazywane ze strony rumuńskiej go świata handlowego Targom Polskim.

Na tegorocznym III. Targu Poznańskim odbywającym się w czasie od 29 IV. do 5 V. 1923 r., poszukiwane będą przez przedstawicieli rumuńskich poza towarami tekstylnymi wyroby przemysłu żelaznego: narzędzia rolnicze, żelazo handlowe, naczynia emaljowane, igły, wyroby przemysłu garbarskiego, gotowe skóry zbytkowe, zwłaszcza giemzy i chromy — dalej wyroby przemysłu cukrowniczego, cementowego, meblarskiego jako też wszelka galanterja.

Kwestja zdobycia sobie rynku rumuńskiego powinna być dla przemysłu polskiego tem ważniejsza wobec okoliczności, że Rumunja w ostatnich czasach stała się krajem tranzytowym do Państw Bałkańskich i Turcji. Odgrywa tutaj rolę pośrednika Galac, w którym znajdują się liczne firmy greckie, prowadzące handel zamienny nie tylko z Bałkanami, lecz również z Konstantynopolem i Azją Mniejszą.

OGRANICZENIE PRACY W PRZEMYSŁE LUBELSKIM.

(-) Z dniem 10 marca b.r. zarząd zakładów mechanicznych „E. Plage i T. Łaskiewicz” w Lublinie zwalnia z pracy 41 robotników, z powodu braku pracy w związku z likwidacją załóg.

Z dniem 17 marca b.r. odlewnia żelaza i fabryka maszyn „Metalurgja” całkowicie zawieszają pracę z powodu dotkliwego braku gotówki obrotowej. Zostaje pozbawionych pracy około 30 robotników.

NOWY TYP LOKOMOTYW.

(-) W kom. komunikacyjnej prof. politechniki lwowskiej Eberman wygłosił referat o nowym typie lokomotyw, uwzględniający siłę elektryczną w poruszaniu motoru. Koszta takiej lokomotywy są znaczniejsze, ale zyski są bardzo wysokie. Prof. Eberman ma referat opublikować.

Podniesiono myśl, aby dokonać budowy lokomotyw nowego typu częścią przy pomocy rządu, ale głównie siłami, zebranymi przez społeczeństwo.

Giełda Łódzka z dnia 8 b. m.

	w plac.	żadan.	tranzj.
Dolary St. Zjedn. czek	45000	43250	—
gotówka	44000	44500	—
Franki belgijskie gotówka	—	—	—
czeki	2350	2350	—
Franki francuskie gotówka	—	—	—
czeki	2685	2700	—
Franki szwajc. gotówka	—	—	—
czeki	8100	8200	—
Korony austriackie	0,65	0,64	—
Funty angielskie gotówka	—	—	—
czeki	207500	208500	—
Korony czeskie	1325	1350	—
Marki niemieckie gotówka	2,10	2,15	—

Milionówka	czeki	2,05	2,10
Bank Związku Spółek Zarobkowych	—	—	1725

Giełda Łódzka nieurzędowa

Wczoraj na nieurzędowej giełdzie w m. Łódź tendencja była utrzymana. Obrót średnie.

Płacono.

Dolary	45000	—	44600	—	41500
Funty	21,000	—	208,000	—	—
Franki franc.	2700	—	2710	—	—
belg.	2525	—	2540	—	—
szwajc.	—	8100	—	8300	—
Marki niem.	—	2,25	—	2,24	—
Kor. austr.	0,64	—	—	—	—
czesk.	1330	—	1325	—	—
Liry	2150	—	2125	—	—
Leje rum.	210	—	—	—	—
Wiedeń czek	0,6450	—	—	—	—
Berlin czek	2,25	—	2,25	—	2,24
Milionówki	1800	—	1750	—	—
Ruble (złote)	26,500	—	—	—	—
(srebr)	12,500	—	—	—	—

Giełda warszawska.

Dol. St. Zjedn.	44000		Franki franc.	—
Marki niem.	2,05		Funty	—

Czeki i wpłaty.

Belgia	2370		Londyn	207500
Berlin	207,50		Nowy Jork	45,00
Gdańsk	207,50		Paryż	2635
Praga	1325		Wiedeń	64,50

Akcje.

Bank Dyskontowy	—	—
Handlowy	—	20000
Dla handlu i przem.	—	22000
Kredytowy Warszawski	—	15000
Przemysłowców lwowskich	—	3750
Zjednocz. ziem. polskich	—	15250
Związku Spółek Zarobk.	—	17250

Kijewski	—	Starachowice	35000
Wilki	—	Pocisk	5100
Częstocice	152000	Parowozy	12900
Cukier	163000	Zyrardów	1,410000
Firley	17000	Borkowski	5300
Drzewo	5325	Zawiercie	—
Węgiel	1,900	Jablkowscy	11550
Legijski	104000	Zedluga	4100
Lilipop	74000	Haberbusch	—
Ostrowiec	64000	Nafta	6850
Karasinski	14300	Nobel	16500
Zielinski	32000	Gostawice	54,000
Radzki	34000	—	—

Czas odnowić prenumeratę na marzec.

Potrzebni

na kresy do gospodarstwa rolnego piarsarz prowentowy, kawaler. i gospodyni wiejska. Zgłaszać się do firmy S. Bieliński i Z. Hepper Al. Kościuszki 17 od 3-5 p.d. (411d1)

Wyszła z druku w GDAŃSKU (arzęd. subsydjow.)

Niezbędna każdemu Wielka Handl.

Księga Adresowa Polski i Gdańska na 1923 rok,

i znajduje się do nabycia w Hotelu

„SAVOY” № 425.

o ile zapas starczy.

Jedyna sposobność do zawiązania stosunków z Gdańskiem. Udzielam informacji. Zabawię tylko jeden dzień. Poszukuję wszędzie dzielnych agentów. (5767d1)

Z dniem 12 marca 1923 r. otwarta zostanie

Chrześcijańska pracownia kapeluszy „Marja”

Pracownia wykonuje kapelusze damskie po cenach konkurencyjnych. Adres: Łódź al. Główna 31 prawa oficyna m. 45. (403d3)

Baczność!! (412s2)

Rzeźnicy czeladzie, dnia 11 marca r. b. o g. 3 p. p. przy ul. Dzielnej 50 odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie zw. Zaw. Czeladzi Rzeźniczych w Łodzi. O liczne i punktualne przybycie uprasza ZA ZAD.

Leńsko

zaraz do wynajęcia z 4 lokali w Parku miejscowość sucha, 2 kilometry od Kuluszek, Wiadomość w browarze Tow. Akc. K. Anstadta Pomorska № 56 (415d1)

Kupuję

placę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterję, zęby sztuczne, garderobę i szale czarne. Zachodnia 32 naprzeciw lombarda i p. L. Milich. 215K20

Placę

150% drożej kupuję brylanty, złoto, srebro zegarki, stare zęby, garderobę Konstantynowska 7, Milich prawa oficyna, 1-sze piętro

Do Myśliwych!

Kupujemy świeże skóry z dzikich zwierząt całego świata jak: Lisy, Wilki, Kuny, Tchórze, Wiewiórki, Sobole, Kangury i t. p. Kupimy nie tylko te, które sami upolujecie, lecz jeżeli kapiacie od innych myśliwych i przyniesiecie do nas, możecie zarobić ładne pieniądze. Przyślij skórę na próbkę, damy Ci cenę. Kupujemy tylko świeże skóry S. FIRTKO 246 Penn Ave. Pittsburgh Pa. United States of America. 5035b0

Maszyna Singera

członkowi do sprzedania Łomżyńska 16 m. 5 przy N-Zarzewskiej, także chcę pożyczyc 1-2 miliony, procent od umowy, zabezpieczę hipotecznie. 599d2

Lekcje najnowszych tańców

w zamkniętych kom. letach udziela ruynowa i mistrz tańców F. Pauszel. Wiadomość Rzgowska 10 u p. Szepe lub ofert w „Rozwoju” pod „Eipe” (5729k8)

Na raty!

4999s3o

Na raty!

Wszelka garderobę męską i damską, obuwie, rozmaite towary lokcyjne, bieliznę i t. p. UWAGA: Wykonuje wszelkie obstarunki podług najnowszych fasonów „Ekonomja” Gorny Rynek 5/6.

Oszczędza się i lato z wozem kupuje na raty lub za gotówką w firmie „WYGODA” Piotrkowska 238

najnowsze fasony konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej, ma nufakturę i obuwie, które postada w wielkim wyborze. UWAGA: Wszelkie obstarunki wykonujemy we własnej pracowni w przeciągu 4-ch dni. (Filij nie posiadamy). (5726k6)

Na raty!

Na raty!

Meble tanie i moderne cale komplety oraz do edyccze przedmioty wykonujemy w naszym zakładzie podług najnowszych modeli. Uwaga: Udzielamy gwarancji za solidne wykonanie i przyjmujemy rzeczy w zamian. F. KRZYŹOWSKI i S-ka, Zakład stolarski Napiórkowskiego 7, przy Górnym Ryнку (584k7)

ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Mebel sypialne, stołowe szafy, łóżka, stoły, krzesła, otomany, kozetki, krzesła, wiedeńskie oraz inne sprzedaje Przechódzki Piotrkowska 108 1622-0

Mebel sprzedając. Stołarnia, Orla 23. 1635-2

Kredens, sypialki, szafy, bielizniarki, krzesła stoły otomany, tremo, garderybę sprzedam tanio, Sienkiewicza 59, m. 21, oficyna, pierwsze piętro. Kaliski. 1635-6

Do sprzeczania: majątki ziemskie, gospodarstwa rolne, domy, wille, place, interesa handlowe poleca biuro „Fortuna”, Łódź, Wólczańska 163, tel. 14-98. 1-33-16

Majątki ziemskie, nieruchomości, interesy handlowe i t.p. sprzedają biura Taszyckiego Łódź Piotrkowska 90 telefon 840, Bydgoszcz Dworcowa 13. 1433-1

Sprzedam drzewka we wszystkich gatunkach oraz sarnę oswojoną, maszynę do cegły cementowej 2 wiorsty za Zgierzem Dąbrówki, Malice Tomasz Rodak. -1

Kupię sofę lub kozetkę. Oferty z ceną do „Rozwoju” pod „Kozetka”. 1575-7

Sprzedaję towary białych i kolorowych po cenach fabrycznych w domu chrześcijańskim, Rozwadowska (Zamenhoffa) 25, m. 14. 1605-3

Dom, 6 mieszkań i 2 szopy z ogrodem zaraz do wydzierżawienia Wiadomość w sklepie ul. 6-go Sierpna 94. 1604-1

Radogoszcz. 11 morgi ziemi, za budowania gospodarze, las sek ogród owocowy do sprzedania. Zgierska 11, m. 8. 1607-1

Sprzedam sklep, pokój z kuchnią; nadający się na wszystko. Cena przystępna. Przejazd 86, skład paszy. 1624-2

Łóżka, otomane krzesła sprzedam. Gdańska (Długa) 4-17 lewa oficyna. 1637-1

Maszynę „Singer”, łóżko żelazne, szafę sprzedam. Przejazd 24 - 1. 1635-1

Kupię okazynie kredens, jasny dąb z lustrem w dobrym stanie. Łaskawe oferty z podaniem ceny sub „Prywatnie” przyjmie adm. „Rozwoju”. 1639-1

Place przy Sienkiewicza do sprzedania. Wiadomość: Pabjanicka 53. 1629-3

Sprzedam tanio pianino, 3 palta męskie, kozetkę elegancką byle zaraz. Piotrkowska 133 - 9. 1652-2

Dom bez lokatorów z salą fabryczną 43x15 plac duży sprzedamy. Piotrkowska 197, „Pośrednik”. 1640-2

Kamienice budująca się, plac obszerny, sprzedamy za 25 milj Piotrkowska 197. „Pośrednik”. 1641-2

Do sprzedania sklep z mieszkaniami. Ludwiki № 23. 1613-2

Kupię domek do 10 milionów. Of. pod „Tysiąc” do „Rozwoju” 1611-1

Do sprzedania sklep spożywczy z mieszkaniem. ul. Marysińska № 14. 1593-2

Warsztat elektrotechniczny do sprzedania, 12 pudów amunicji do robienia baterji, prasa sztańca z odstąpieniem tegoż lokalu Targowa № 24, Edward Gosławski. 1635-3

Sprzedam łóżka z materacami otomanę, stół i krzesła dębowe, Piotrkowska 134, m. 9, II p. 1668-5

Sprzedam kredens, stół, krzesła, otomanę, szafy, tremo, łóżka, nocne szafki, umywalkę. Wiadomość: Główna 9, m. 11. 1673-3

Powery używane i części nowe do sprzedania, Piotrkowska 178, Krzemieński. Tamże pomocnik potrzebny. 1667-3

Plac do sprzedania między Retkinia a Karolewem. Wiadomość u Stefana Gołczyka, ul. Obywatelska № 3, w cegielni Szulca. 1653-3

Sprzedam rower z wołnem kołem. mało używany. Obejrzeć można od 9-3, Plac Wolności № 3. Dowiedzieć się w maclarni. 1660-2

Sprzedam karuzelę konikową z wozem i katarynkę. Łęczyca, przedmieście Ozorkowskie, № domu 33. 1661-1

Motocykl sprzedam, 3 konny firmy Gaicko. Wodny Rynek 7, Tłakiński. 1662-3

Sprzedam korzystny interes, składający się z 5 pokoi i 2 sklepów. Wiadomość: Napiórkowskiego 21, u gospodarza. 1675-3

Sprzedam pół domu, III piętro przy sklepie i woinem mieszkaniami z powodu wyjazdu. Wiadomość: ul. Gołębia 4, u gospodarza. 1675-3

Różne:

Kuszerka Pipkowa przyjmuje panie miejscowe i przyjezdne Piotrkowska 132 - 14. 1327-7

Młodzieniec z 5-o klasowym wykształceniem gimnazjalnym i znajomością buchalterji z braku utrzymania poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty do „Rozwoju” pod „Młodzieniec”. 1469-2

Potrzebna zdolna panna krawcowa. Pańska 68 I piętro (oficyna) 5780-3

Franki, kapy, obrasy, ręczniki jak w ogóle wszelkie towary lokalowe najtaniej, najwygodniej nabyć można u Leona Rubaszki, Kilińskiego 40, m. 10. 1667-7

Krawcowom zdolnym wydaję do domów szycie sukien. Zetażać się do firmy A. Cabanek, Napiórkowskiego 49. 1577-3

Robota droższe radzimy nie zwlekać z zakupem firmy Szechel i Rozner, Łódź. Piotrkowska 100 i tija 160, sprze aje suknie, palta damskie, spódniczki, bluzki tamo 55555k2

Potrzebna chemizarka. Kilińskiego 49, pralnia. 1556-1

Potrzebna podręczna do kmi-zelek. Sienkiewicza 64, m. 90 167-2

Biuralistka z trzech letnią praktyką biurową, piszącą na maszynie, poszukuje posady. Oferty do „Rozwoju” pod „№ 367”. 1582-2

Młoda panienka przyjmie posadę ekspedjentki lub bufetowej, posiada dobre świadectwa Oferty do „Rozwoju” pod „Przyjezdna”. 1690-2

Potrzebna kasjerka z kauceją i gospodynią rutynowaną do Restauracji Teatralnej, Dzielna 20. 1646-1

Młodzieniec z 4-o klasowym wykształceniem i praktyką biurową poszukuje jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia do „Rozwoju” pod „A 17”. 1622-2

Służąca do wszystkiego (młoda) ze świadectwami potrzebna zaraz. Zgłoszenia między 5 a 8 po poł. Czerwona 3, P. P. Gurakowscy. 1587-2

Potrzebna rutynowana gospodyni do Restauracji Teatralnej, Dzielna 20. 1592-1

Potrzebne zdome podręczne do szycia i zdolną pannę. Wólczańska 112, w oficynie, parter, Skrobaczowa. 1587-1

Potrzebna podręczna zdolna lub zdolna panna do szycia. K. Rogaińska, Ludwiki 49, m. 33. 1630-1

Przyjmę portrety do oprawy na wypłat. Miłsza 42 - 22 Kociński. 1617-3

Zdolna panna potrzebna zaraz do pracowni sukien. Szkolna 23, oficyna, parter. 1621-2

Oddam dziecko (dziewczynkę) na własność 2-u miesięczną chrzczoneą. Ozorkowska 9, m. 1, Zarzew. 1616-1

Mam jednoroczną praktykę kursu rolnictwa w Pszczelinie, poszukuje pracy w większym gospodarstwie rolnym. Wiadomość: ul. Targowa № 6, Teofil Michel. 1636-1

Panna w średnim wieku, uczciwa, skromnych wymagań, znająca się na gospodarstwie, poszukuje zajęcia. Oferty proszę składać do „Rozwoju” pod „Skromna”. 1638-1

Przybiłąka się suczka mała, czarna, białe łapki, biała pod szyją. Do odebrania za zwrotem kosztów. Piotrkowska 255, m. 49. 1634-2

Wypożyczę dwa miliony marek. kto mi odstąpi jeden pokój. Oferty do „Rozwoju” pod „Dwa miliony”. 1632-2

Poszukuję jednego pokoja lub dwa, dobrze zaplace Oferty w „Rozwoju” pod „Zaplace”. 1631-2

Trzech uczni z wyższych klas poszukuje pokoju z całodziennym utrzymaniem. Oferty składać do „Rozwoju” pod „G. S. M.” 1589-1

STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 85-3, (druga brama). 1591-2

Potrzebny chłopiec do restauracji. Wiadomość: Sienkiewicza № 22. 1643-2

Kursy francuskie przyjmuję zapisy na komplety, konwersacje. Kilińskiego 77-2 1643-1

Szukam 5 do 10 milionów na zupełną i pewną hipotekę. Procent wysoki. Oferty pod „Grosta” do adm. „Rozwoju”. 1676-2

Potrzebna zaraz zupełnie zdolna panna do pracowni i sukien. Sienkiewicza № 109, m. 30, oficyna. 1671-3

Chłopcy do praktyki potrzebni. Zakład ogrodnictwa Stońskie go, Bruss-Zdrowie. 1677-1

Tapicer dla roboty artystycznej potrzebny. Zawadzka 25, front, II piętro. 1619-1

Agent do sprzedaży czekolady po sklepach potrzebny. Tylko dobrze zaprowadzeni i inteligentni handlowcy zechcą złożyć swoje oferty. S. rzynka pocztowa 115. 1666-2

Suka rasy wilczej zaginęła. Od prowadzić za nagrodzeniem do teatru „Scala”. 1648-1

Odstąpię budkę drzewem i werglę, do tego mieszkanie. Wiadomość: Rzgowska № 80, Strzykoński. 167-2

Krawcowa dobra oraz hatciar-ka poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Oferty pod „Krawcowa”. 1672-1

POSZUKUJĘ 4-3 pokoi z kuchnią. Cena obojętna. Może być przy Górnym Rynku. Oferty sub „M. L.” 1667-2

Chłopiec potrzebny do tapiceracji. Przędzalniana 25. 1651-1

posiadam 4 klasy wykształcenia. Poszukuję posady w instytucji prywatnej lub państwowej. Oferty pod „Biuralistka”. 1669-1

Potrzebna jest sklepowa do zakładu rzeźniczego Wysoka 15. 1653-2

Zaginęła pies rasy złotej, mieszkanie: boksa, uszy i ogon długie. Niewłaściciel posiadać będzie pociągnięty do odpowiedzialności. Wysoka 15. 1651-2

przybiłąka się młoda suka wilczej rasy. Można ją odebrać za zwrotem kosztów. Wiadomość: Grabowa № 33, Kubiak. 1637-1

Panna w średnim wieku, z dobrymi świadectwami, poszukuje posady w charakterze gospodyni. Oferty do adm. „Rozwoju” pod „L. Z.” 1655-3

Dziewczynkę (2 tygodnie) oddam na własność. Wójtowska 4, m. 21, przy Kazowkiej, Wrońska 1664-1

Zagubione dokumenty

Pakula Władysława zgubiła tymczasowy dowód osobisty wydany z gm. Kowale-Pańskie pow. Turckiego. 1603-1

Borach Czesław zagubił dokumenta wojskowe i pieniądze Uczciwy znalazca zechce zwrócić do 12 Komisariatu, przy ul. Rzgowskiej. 1595-1

Strachowski Stanisław zagubił paszport polski, wyd. z gm. Dłutów. 1619-2

Zając Stanisław zagubił kartę bezterminowego urlopu, wyd. w Sieradzu. 1620-2

Kemczynski Władysław zagubił paszport polski, wyd. w gm. San k. 1678-2

Bartosz Antoni zagubił książkę zwolnienia z wojska wyd. przez 3 pułk saperów w Wilnie 1584-2

Gajner Ignacy zagubił kartę bezterminowego urlopu, wyd. w Łodzi. 1585-2

Frydych Eleonora zagubiła paszport niemiecki, wydany z gm. Gałków, pow. Brzezińskiego 1536-2

Marciniak Jan i Antoni zagubili paszporty wydane z gminy Wolsławice, pow. Sieradzki. 1588-2

Zaginęła karta powołania L. 582 na imię Stefana Gogolczyk, wyd. z P. K. U. w Łodzi. 1657-3

Cichowski Stanisław zagubił kartę bezterminowego urlopu, wyd. przez P. K. U. w Łodzi. 1630-3

Śniady Bolesław zagubił kartę powołania, wydaną w Sieradzu. 1677-3

Szyński Józef zagubił kartę powołania, wydaną w P. K. U. Łódź. 1663-3

Formański Ignacy zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną w Łodzi. 1659-3

Folwarski Zygmunt zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną w P. K. U. w Łodzi. 1665-3

Pietruszewska Marja zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. Pomorska № 80. 1652-3

RESTAURACJA!!

pierwszorzędną w dużym kresowym miescie, jest od zaraz do sprzedania z powodu niedobra-nej spółki; cena bardzo przystępna, targi dzienne od 2-3 milionów, wiadomość Skwerowa restauracja B. Poitarzewskiego 414d1

S P I C H R Z

5-jo piętrowy ze sklepem z całkowitzem urządzeniem sklepowa-rem i biurkiem w śródmieściu Torunia do sprzedania. Zgłosze-nia, Grudziądz, Kościuszki 41, Jastrzępski. 5768d1

Cena ogłoszeń przed tekstem i w tekście 600 mk., za tekstem 500 mk., zwyczajnie 250 mk., wśród drobnych 350 mk., nekrologi 500 mk., komunikaty 500 mk., za wiersz milimetrów lub jego miejsce. Dre- bne ogłoszenie bezterminowe 50 mk., za wyraz, duże litery 300 mk., dla poszukujących pracy 50 mk., najmniejsze ogłoszenia 400 mk. Ogłoszenia za miesiąc 50 proc. drożej. Zgłoszenia dotyczące 50 proc. Za bezterminowe wyhodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte od dnia zmiany bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Tabliczki i fantazyjne 50 proc. ordożej.